

*Kara jako jedna z metod stosowanych
w procesie wychowawczym dziecka*

Opracowała: Anna Mikołajec

Kara jest jedną z metod wychowawczych stosowanych w procesie wychowawczym dziecka. Jest to taka sytuacja, która z punktu widzenia karanego dziecka jest dla niego przykra, i której ono starannie unika. Karaniu towarzyszy przykry stan emocjonalny, strach, napięcie. Podobnie jak nagradzanie, karanie również, a nawet w większym stopniu wymaga znajomości dziecka, orientacji w jego zainteresowaniach, potrzebach, zamiłowaniach, ponieważ istotą kary jest nieprzyjemne przeżycie ze strony ukaranego. Potrzeba karania występuje wówczas, jeśli ulegnie załamaniu system wychowawczy rodziny. Każde nawet drobne wykroczenie dziecka należy rozpatrywać na tle całokształtu życia rodziny. W odpowiednich warunkach można wychować bez kar. Prawidłowo ukształtowane więzi wewnątrzrodzinne oraz z rodzicami, z których pochodzą małżonkowie, to jeden z głównych warunków prawidłowego wychowania, w którym kary stają się zbędne. Drugi bardzo ważny warunek dotyczy ogólnej i pedagogicznej kultury rodziców i dziadków, to znaczy wiedzy o dziecku i jego prawidłowym wychowaniu, miłości opartej na rozumieniu jego potrzeb oraz stosowaniu właściwych metod wychowawczych i umiejętnej organizacji środowiska rodzinnego. W atmosferze wzajemnej miłości i zrozumienia dziecko czuje się bezpiecznie, jest przekonane o przynależności uczuciowej do rodziców, wie że zawsze może liczyć na ich pomoc i radę.

Od najwcześniejszych lat życia u dzieci wykształcają się nawyki w zakresie przestrzegania zasad moralnych i form grzecznościowych w kwestiach z ludźmi. W takiej rodzinie wszelkie odstępstwa od przyjętych norm są wspólnie analizowane i oceniane. Przyznanie się przez dziecko do błędu, pomyłki lub niedopatrzenia wyklucza potrzebę stosowania kary. Rodzice dostosowują swoje wymagania do możliwości dzieci, tłumaczą im sens i starają się uzyskać ich aprobatę. Jeśli przy tym przyjmą właściwe postawy wychowawcze i potrafią stworzyć korzystne środowisko wychowawcze, kary stają się zbędne.

Karanie jest metodą wychowawczą niezbędną wówczas, gdy brak tych warunków, które są przedstawione wyżej. Kiedy perswazja nie pomaga, pojawia się potrzeba ukarania. Rodzice powinni jednak uświadomić sobie, że to ich błędy wychowawcze doprowadziły do zaburzeń w zachowaniu dziecka, wówczas będą bardziej sprawiedliwi w procesie karania. Można więc powiedzieć, że kara konieczna jest tam, gdzie pod wpływem nawarstwiających się błędów wychowawczych doszło do wypaczeń w postępowaniu dziecka.

Pedagogiczna funkcja kar sprowadza się do wygaszania, hamowania określonych form zachowania dziecka. „Efektywność kar łączy się z systematycznym kojarzeniem

ich z negatywnymi zachowaniami dziecka, związaniem ich z konkretnymi czynami w ten sposób, by dziecko uświadomiło sobie związek między nimi.”¹

Oto kilka zasad, których należy przestrzegać, aby nie wyrządzić szkody emocjonalnej dziecku. Należy ustalić z góry granice, mówiąc mu, zanim złamie jakąś regułę na czym ona polega. Dziecko musi dokładnie wiedzieć, czego oczekują od niego rodzice i dlaczego. Nie powinno być żadnej winy, jeśli wcześniej nie było zakazu. Gdy dziecko buntowniczo zakwestionuje władzę rodzica przez nieposłuszeństwo wobec niego, będzie spodziewać się, że rodzic coś zrobi. Wtedy należy zastosować karę, gdy dziecko będzie domagało się, aby rodzic obronił swego prawa do przywództwa. Powinna być ona odpowiedzią na jego zuchwałość, upór lub jawne nieposłuszeństwo. Nie należy karcić dziecka za błędy i przypadki będące oznaką braku dojrzałości (np. gdy zapomniało nakarmić psa lub za coś, co rodzic ignorował poprzedniego dnia. Po zastosowaniu kary względem dziecka, będzie ono chciało żeby przytulić je i pocieszyć. Należy to uczynić zapewniając, że rodzic nadal go kocha. Następnie ponownie trzeba powiedzieć mu dlaczego został ukarany i jak może uniknąć takiego kłopotu w przyszłości.

Kara nie może być ani wyrazem zemsty na dziecku, ani negatywnej postawy uczuciowej rodziców do niego, przeciwnie stosując karę należy zwracać uwagę na to, aby dziecko było przekonane, że rodzice nadal pozostali w stosunku do niego życzliwi.

Metodę tę należy stosować bardzo oględnie i ostrożnie, ponieważ niewłaściwe jej używanie wywołuje u dzieci urazy psychiczne, kompleks niższości – dziecko przestaje wierzyć we własne siły do pokonywania trudności, wypełniania swych obowiązków domowych i szkolnych, zniechęca się do nauki i pracy. Nieobliczalne następstwa pozostawia za sobą stosowanie kar cielesnych i znęcanie się nad dziećmi, które z tego powodu uciekają z domu. Uczniowie, którzy są bici w domu, maltretowani, najczęściej źle się uczą w szkole, są smutni, zamknięci w sobie, ich plan życiowy ulega załamaniu. Kary fizyczne poniżają godność dzieci, upokarzają je, widzą one wtedy swoją niemoc i bezsilność. Kary cielesne poniżają także osobę wymierzającą karę. Nadużywanie własnej siły wobec istot słabszych jest poniżej ludzkiej godności. Częstym następstwem bicia są różnego rodzaju nerwice, lęki (fobie) i wyzwalanie agresywności dziecka. Niebezpieczną karą jest również straszenie dziecka, które powoduje także stany lękowe oraz zaburzenia somatyczne. Do kar szkodliwych, a bardzo często stosowanych, należą wyzwiska. One również poniżają godność

¹ Z. Zaborowski *O rodzinie- rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1969, s.112.

dziecka i wywołują niekorzystne następstwa. Dziecko obrzucane wyzwiskami bierze dosłownie orzeczenie dorosłych, szczególnie wówczas, kiedy tych ludzi kocha. Inną odmianą szkodliwej kary jest reakcja krzykiem na wykroczenia dziecka. Jeśli wciąż na niego krzyczą z czasem przyzwyczajają się i przestaje na ten bodziec reagować, albo jeśli za brak reakcji jest dodatkowo karane, podporządkowuje się, cichnie, ale jednocześnie zamyka się w sobie, nudzi się pozostawione same sobie, ograniczeniu ulega rozwój fantazji. Szkodliwa jest także kara izolacji. Dziecko czuje się opuszczone, zdradzone przez kochaną osobę. Przeżywa lęk jeśli izolacja trwa długo, może w następstwie powstać nerwica lękowa – będzie bało się samo przebywać w pokoju, może lękać się ciemności, samotności. Dziecko starsze, które bardzo pragnie kontaktu z ukochanym ojcem lub matką, odtrącone brutalnie i zamknięte w pokoju, jest skłonne do silnego odwetu. W karaniu trzeba brać pod uwagę stopień wrażliwości dziecka. Jeśli jest subtelne i wrażliwe, bodźce negatywne nawet o minimalnym natężeniu mogą wywołać dotkliwą przykrość i lęk przed utratą miłości kochanych osób. Uczuciowe uzależnienie dziecka od rodziców budzi obawę o utratę ich miłości. Dlatego też nie wolno trzymać dziecka zbyt długo w lęku, że nie będzie kochany.

Ważną funkcją kary jest zlikwidowanie poczucia winy, przywrócenie równowagi psychicznej u karanego. Ciągłe przypominanie dziecku winy, odebranie mu zaufania na czas nieokreślony, może wpłynąć ujemnie nie tylko na jego samopoczucie, ale i na stosunki wewnątrzrodzinne.

Może ono starannie ukrywać przewinienie w obawie przed „niekończącą się” karą, zamiast szczerze przyznać się do winy i ponieść określone konsekwencje.

Przeżywanie winy koncentruje uwagę jednostki na sobie, obniża jej autoocenę i zaniża poczucie jej własnej wartości. Obniżona samoocena wywołuje lęk przed podejmowaniem zadań trudniejszych, których realizacja, może zakończyć się niepowodzeniem. Dzieci o niskiej samoocenie są najczęściej nieśmiałe, choć poczucie niepełnej wartości mogą maskować zewnętrzną arogancją lub uporem. W obawie przed nowymi porażkami nie rozwijają w pełni posiadanych możliwości, ich rozwój bywa opóźniony.

Jeśli dziecko akceptuje, czyli uznaje za słuszne, normy (wymagania) ustalone przez rodziców, wówczas kary stosowane za ich przekroczenie są bardziej skuteczne. Natomiast, kiedy dziecko nie rozumie potrzeby stawianych mu ograniczeń, otrzymana kara jest mało skuteczna. Rodzice powinni tłumaczyć swoje wymagania, a jeśli im samym coś się nie udaje, mieć odwagę przyznać się do tego.

Karać można tylko za takie czyny i zachowania, które są stale uważane za naganne, bez względu na to, gdzie i w jakich warunkach zostały dokonane. Pod wpływem konsekwentnie stawianych wymagań, łatwiej następuje interioryzacja (uwewnętrznienie) norm moralnych, które stają się stałymi wytycznymi postępowania.

Nie wszystkie negatywne zachowania dziecka winny być karane, nierzadko bowiem kara może je tylko umocnić. Tak np. gdy dziecko jest agresywne z powodu silnego niepokoju wewnętrznego, zastosowanie kary może tylko wzmocnić ten niepokój. W tym, wypadku należałoby najpierw zredukować niepokój, co wpłynie na likwidację agresywności. Jedynym celem karania powinna być poprawa winnego. Kara nie nastawiona na trwałą poprawę dziecka, może wywołać negatywny stosunek do tego, kto ją stosuje, zamiast skierować uwagę na sam czyn negatywny i jego przyczyny. Chęć odwetu za doznaną przykrość utrudnia dziecku obiektywną ocenę postępków. Chodzi o wywołanie w nim spontanicznego żalu i postanowienia, że to się nie powtórzy. Jeżeli dziecko nie jest w stanie samo zrozumieć, na czym polegało przewinienie, i nie może przewidzieć jego skutków, pomagamy mu w tym unikając jednocześnie nudnego, długiego umoralniania. Lęk przed utratą miłości ukochanej osoby, wyzwala chęć poprawy. Skuteczność karania jest tym większa, im silniejsze uczucie miłości i przywiązania łączy karanego z karzącym, i na odwrót. Dobrze przemyślana kara nie tylko zniechęca do popełniania czynów, za które została wymierzona, ale również odstrasza od nich osoby, które były świadkami jej wymierzania.

Należy stosować kary pedagogiczne tzn. kary nie poniżające godności karanego i karzącego, których jedynym celem jest poprawa postępowania dziecka. Najdoskonalszą karą chociaż o ograniczonych możliwościach stosowania jest kara naturalna. Jest ona bezpośrednim następstwem winy np. zabraniamy dziecku wspinać się na drzewo, nie posłuchało i spadło, uderzyło się mocno. Kara została już wymierzona, dziecko zrozumiało sens zakazu.

Odmianą kary naturalnej jest ukazywanie konsekwencji niewłaściwego zachowania. Kara naturalna jest najczęściej skuteczna dzięki temu, że ukarany nie ma żalu i pretensji do rodziców, a jedynie przeżywa niezadowolenie i żal do samego siebie, co uczy pracy samowychowawczej. Wyjaśnienie dzieciom niewłaściwości ich zachowania jest zabiegiem bardzo często skutecznym, jeśli jest umiejętnie stosowany. W ten sposób rodzice oddziałują na świadomość zarówno młodszych jak i starszych dzieci, chociaż dobór argumentów będzie niewątpliwie zależny od ich wieku.

Za poważne przewinienie rodzice mogą pozbawić dzieci tego, co daje im prawdziwą radość.

Skutecznym sposobem ukarania dziecka jest wyrażenie przez rodziców swojego smutku i zawodu.

Do kar pedagogicznych zaliczamy również wszelkiego rodzaju nagany. Za drobne przewinienie udzielamy ich jedynie w obecności karanego. Skuteczną karą jest także czasowe odebranie dziecku przyznanego przywileju. „Dobór kar zależy od winy, okoliczności oraz od psychiki tego, kto na nią zasłużył, a więc i od jego wieku. Stosujemy kary z dużą troską po to, aby osiągnęły swój cel - poprawiły winnego”²

Jeżeli mimo perswazji dziecko nie chce uczyć się i wykonywać przydzielonych zadań szkolnych, musi być ukarane, zanim powstaną poważne braki w jego wiadomościach i umiejętnościach. Zwolennicy karania nie analizują powodów nagannych zachowań, tylko mówią o skutkach. Usunięcie przyczyny może być bardziej skuteczne niż wymierzanie kary. Kara tłumi chwilowo określoną reakcję, ale jej nie eliminuje, nie wyklucza. Może natomiast wywołać konflikt między osobą karzącą a ukaraną, konfliktowi zaś towarzyszy niepożądany stan napięcia.

Wydaje się słuszne stanowisko wedle którego umiejętne stosowanie odpowiednio dobranych kar jest konieczne wszędzie tam, gdzie w skutek popełnionych przez rodziców błędów, doszło do niepowodzeń i trudności wychowawczych.

Skuteczność kar jest traktowana nie jako doraźne powstrzymanie u dziecka negatywnej reakcji, ale jako trwałe wyzbycie się jej.

„Kara jest jednym ze środków uświadamiania sobie norm regulujących ludzkie współzycie i zrozumienia konieczności ich przestrzegania”.³ Jeżeli rodzice są niekonsekwentni i raz pozwalają na omijanie ustalonych przepisów, innym razem, za ich przekraczanie wymierzają kary, wówczas nie tylko dziecko przeżywa poczucie krzywdy, ale także nie uczy się poszanowania i przestrzegania norm moralnych.

Należy unikać wciąż tych samych kar, ponieważ powszednieją, dlatego że dzieci przyzwyczajają się do nich i przestają one mieć jakiegokolwiek znaczenie.

² J.Jundziłł „Nagrody i kary w wychowaniu”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986, s. 136.

³ Tamże, s. 95.

Szczególnie szkodliwe jest stosowanie częstych, a jednocześnie surowych kar, co powoduje zahamowania swobodnego rozwoju dziecka, wywołuje stan permanentnego zagrożenia.

Kary łagodne często stosowane również są bezwartościowe, gdyż dzieci nie biorą ich poważnie, uważają, że jest to uciążliwość, która musi towarzyszyć życiu rodzinnemu i nie przejmują się nimi. Rezygnacja z częstego karania ułatwia właściwy dobór sposobów reakcji na przewinienia. Jeżeli dziecko przyzwyczai się do wciąż tej samej kary nie odczuwa przykrości, nie budzi ona lęku a więc jest zbyteczna.

Myśląc o sposobie ukarania dziecka za określone przewinienia trzeba brać pod uwagę jego wrażliwość, charakter, częstotliwość wykroczeń.

Jednym z warunków skuteczności kar jest wymierzanie ich we właściwym czasie. Niektóre przewinienia dziecka muszą się spotkać z natychmiastową reakcją np. jeżeli zachowa się brutalnie wobec innego dziecka, czy obrazi dotkliwie człowieka dorosłego, musi być natychmiast surowo ukarany. Przy innych wykroczeniach odłożenie kary na czas późniejszy może być bardzo przykrym przeżyciem, a więc karą. W stosunku do bardzo wrażliwego dziecka odkładanie rozmowy może być karą bardzo dotkliwą, ale dla takiego, które nie szanuje rodziców, jest często surowo karane, tego rodzaju postępowanie może być nieskuteczne. Znajomość dziecka jest w tym przypadku sprawą niezwykle ważną. W stosunku do osoby wrażliwej nie stosujemy zbyt często takiego odraczania kary, gdyż przedłużający się lęk osłabia i tak niewielką odporność psychiczną.

Na przewinienia małego dziecka trzeba reagować natychmiast, aby „nastąpiło trwałe powiązanie nagannego czynu z jego następstwem”.⁴ W przeciwnym razie np. po godzinie, ono już nie pamięta swej winy i nie bardzo wie, czego od niego chcą.

Dzieci starsze na ogół pamiętają o swoich przewinieniach i w niektórych przypadkach odłożenie wymierzania kary jest wysoce skuteczne. Ciężkie przeżycia w przypadku odroczenia kary u dzieci, które chodzą do szkoły towarzyszą, kiedy uczniowie z niepowodzeniami szkolnymi oczekują powrotu ojca lub matki z wywiadówki. Znacznie cięższą jest sytuacja dziecka, które nie może sprostać wymaganiom szkolnym z braku zdolności lub niemożności nadrobienia (powstałych z różnych powodów) braków w wiadomościach albo w przypadku dysleksji czy dysgrafii. W takim przypadku zamiast

⁴ Tamże, s. 82.

pogarszać sytuację stosując kary, trzeba poddać dziecko gruntownym badaniom psychologicznym i po wykryciu przyczyn złych wyników w nauce zastosować zabiegi wyrównawcze lub reedukacyjne.

Kary należy stosować w sposób elastyczny, różnicując je. Zdecydowanie należy wyeliminować z repertuaru kar takie, które poniżają godność dziecka lub zadają mu cierpienie, a więc wszelkie wyzwiska, obelgi, szykany, kary fizyczne. Karą dla dziecka może być natomiast nagana, dezaprobata, pozbawienie rozrywki, przyjemności, ochłodzenie stosunku. W miarę jego rozwoju kary mogą się stawać bardziej pośrednie, symboliczne, np. dziecko 7-letnie można ukarać zakazem wzięcia udziału w zabawie, dziecko 14-letnie silnie odczuje naganę słowną.

„Rodzice stosując nagrody i kary w stosunku do wychowanków dysponują określonymi wzorcami i normami związanymi z ogólnymi wartościami afirmowanymi przez konkretne środowisko lub grupę społeczną oraz z własnym ideałem dziecka i jego zachowania”.⁵

Gdy dziecko „spełnia” swoim zachowaniem wzorce, jest z reguły nagradzane, gdy odbiega od wzorców, bywa karane.

Przedstawionej metody wychowania nie można stosować w praktyce wychowawczej mechanicznie, należy ją dobierać w zależności od wieku dzieci, w zależności od sytuacji wychowawczych oraz potrzeb.

⁵ H.C.Lindgren *Psychologia wychowania*, PZWS, Warszawa 1963, s.108.

Bibliografia:

1. J.Jundziłł „*Nagrody i kary w wychowaniu*”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986.
2. H.C.Lindgren *Psychologia wychowania*, PZWS, Warszawa 1963.
3. Z. Zaborowski *O rodzinie- rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1969.